

1702/92

### Przemowy powie!

PLSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

ponieważ wiem od kapitana Stawka, że  
 pan o mnie zapytował, porzuciłam sobie  
 zakomunikować, że istotnie byłem i ja  
 na liście osób, które miało w Kownie za-  
 arestować. Ale powodem do tego wcale  
 nie był mój wyjazd do Wilna i Wąrnawy,  
 ale poprzednie moje przewinienia wobec  
 Niemców i chrześcijańskich demokratów.  
 Więc pan mnie wcale nie pamięta  
 nie ma. przeciwnie, żeby pan mnie  
 wtedy nie wezwał, to bym się z pewnością  
 był w rękach moich nieubłaganych  
 wrogów.

PLSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

O tem, co mi mówili i projektowali, w  
 Kownie dotąd jeszcze wikt niema ani  
 pojścia. Areszty mają inne źródła.

Pris wyślatam Hajkowskiemu bezpośrednio  
 do generała Łukowickiego i nie tracę jeszcze  
 nadziei. Wobec skutki Wąrnawski per-  
 traktacji z obcym razem. Lubię cię

PLSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



wierzę. Oni widac mają z Niemcami jakąś  
tajemny umowę. Niemcy w otępieniu zwy-  
czajstwo Niemców nad polką i jeżeli teraz  
od czasu do czasu z Wami porozumują, to  
tylko dla podniecenia Niemców i wydo-  
tania od nich przed pieczęcią. Te infor-  
macje z tygodniowej oficy Kowieskich przy-  
wiót mi Józio Kajkowski. Wie on też, że  
w Niemczech na Litwie wielkiego rozraju jest  
ok. 30000. Mają tanki, auto pancernie i  
aeroplany w wielkiej ilości. Przybywa  
do Niemców niestannie coraz więcej.  
W Kowniu panuje wielki strach pod-  
no kimmie. Przejmują do Kownia  
prebrani generalowie. O jednym z nich  
mówi mi inny kowianin, p. Szwiatek;  
Księża Wasilcykow w Kowniu stoi na ciele  
ruchem Koterahowskiego.

Leży w Kowniu na nagłym tytkowia-  
ny ruch Niemców na Kowniu a po-  
tem na Wilno.

W tych dniach zajął mi zakomuni-  
kuje o rezultatach rozmowy z generalm  
Zukowskim, o ile on obecnie uważa  
za samych za możliwy a również i utra-  
manie się nowej władzy po samach  
To jest dla jedyną drogą do uniczenia  
fatalnej rozterki litewsko-polskiej.

Łączę wyrazy szczerzego pozdrowienia  
i pozostawiam

Włoco J. K. G.

Stanisław Narutowicz



Niekobci muie, naturalnie, strasnie glawia  
i dzieci. Bojsz sz seby sz na ciach moi po-  
lityczni wrogowie nie miedzi.

A niemoze teraz, jak bym chcial, pre-  
wiedziec do Warszawy. Niema sposobu  
wyrownania ich stauty.

MACZKA DOWODZĄCY WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 1482/92 dnia 20/X 1919 r.

załącz. Wydział.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

95

252